

CENA DZIENNIKA: w Łodzi: Rocznie... Półrocznie... Kwartalnie... w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie... Półrocznie... Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz... Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Słate 8 wierszowe ogłoszenia...

KALENDARZYK. Dzień: N. M. P. Szkaplerzej. Jutro: Aleksęgo Wyzn. Wschód słońca o godz. 3 min. 54. Zachód o godz. 8 min. 15.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275. Adres telegraficzny: KUPIAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frandera w Warszawie i w Łodzi...

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH

Table with 3 columns: Year, Value, and Category. Rows include data for 1881-1885 regarding wool and fabric exports.

meble, naczynia, narzędzia rolnicze — sporządzają sobie sami na miejscu. Nie widać wcale żądzy zastąpienia dobrych i trwałych tkanin wełnianych...

wywóz 31,685,553 fr., tranzyt 1,505,877 fr. razem 90,286,693 fr. Przywóz z Austrii i Węgier wynosił 38,151,904 fr. wywóz do Austrii i Węgier 24,376,208 fr.

mi, obrazami z historii naturalnej a nawet z anatomii człowieka. Dalej znajduje się gimnazjum subwencyonowane zarazem przez miasto i przez departament.

Serbia.

(Dokończenie — patrz Nr. 154). Jak powiedziano wyżej, ziemia — główne źródło bogactwa serbskiego, należy do tych, którzy jej nadają wartość.

Tak samo niedawny raport konsula austriacko-węgierskiego wykazuje ten rodzaj zależności handlowej Serbii od sąsiedniego, potężnego mocarstwa.

Rafał zatrzymał się we drzwiach; uderzył go widok tej głębokiej boleści, zapomniał o hrabinie Lassardi i przejeżdżał go szczerze współczucie dla tej młodej, sympatycznej dziewczyny.

„Sumując wrażenia — pisze Laveleye — jakie pozostawił na mnie pobyt w Serbii i szczegóły poznane z dostarczonych mi dokumentów, przychodzi do wniosku, że naród serbski jest najszczęśliwszym w całej Europie i że posiada wszystkie warunki świetnej przyszłości.”

Ludwik Gualdo.

MARGRABIA d'ASTORRE.

Przekład z włoskiego. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 153). — Co powiedzą? To, co im na myśl przyjdzie! A jeżeli będziesz chciała hrabino stosować swoje postępowanie do tego nieszczęsnego „co powiedzą”, jesteś bezprowrotnie zgubiona.

Obszedł sam wszystkie salony, zajrzał do buduaru — nie znalazł nikogo. Udał się do swego pokoju. — Czy wszyscy wyjechali? — zapytał swego służącego. — Tak panie, wszyscy oprócz pani Lassardi. Ona jedna pozostała. Ale przed godziną otrzymała telegram i natychmiast kazała zaprzęgać i po kwadransie już jej nie było.

Rafał przetrzął listy, między niemi znajdował się bilecik skreślony ręką hrabiny, w którym przeczytał co następuje: „Otrzymałam telegram z Medyolanu od mojego męża, który jest nieco chory. Zostawiam parę słów usprawiedliwienia dla margrabiny. Pozostałam w domu, nie mogę temu zaprzeczyć. Przypadek rozporządza mną inaczej. Czy mam powiedzieć — tem lepiej? Żegnaj, może do widzenia tylko.”

kusa wejść, pokazać się jej, zapytać w czym może jej być pożytecznym — ale po co? Czyż nic ją nie mogło obronić od tego małżeństwa? Rafał czuł, że z każdą chwilą wzmaga się w nim antypatia dla pana Gorletti.

(D. c. n.)

jest mniejszą w Serbii, niż we Francji i coraz szybsze powiększanie się długu publicznego. Nierozsądna wojna z Bułgarią odsłoniła najlepiej ambitne widoki niektórych serbskich mężów stanu i aspirujące pewnej części narodu samego.

W Białogrodzie znajdują się rzeczywistości patryoci egzaltowani, marzący o odrodzeniu państwa Duszana, w mniej lub więcej bliskiej przyszłości. Inni spodziewają się, że państwo serbsko-kroackie pod panowaniem swoim połączy kiedyś wszystkie narody mówiące tym samym językiem: kroatów, serbów, słowenów, dalmatów i czarnogórców. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nadzieje te pozostaną na długo jeszcze — może na zawsze — czystem złudzeniem. Patryoci spokojniejsi i bardziej praktyczni mają przed oczyma cel prawdopodobniejszy i bliższy. Jest nim zarządzenie Starej Serbii, gdzie znajdują się miejsca pamiętne z czasów potęgi i upadku dawnego królestwa serbskiego: Ipek — rezydencja dawnego patryarchy; Skopia, gdzie Duszana włożył na swą głowę koronę króla całej Rumunii; Deczani, grobowiec dynastii Nemanidów i Kossowo, pole pitwy bohaterkiej, gdzie półksiężyc odniósł tryumf zupełny. Część Starej Serbii zdobyto już w roku 1879-m; dziś tworzy ona trzy powiaty: Niszu, Wranii i Prekoplja, lecz reszta należy jeszcze do Turcyi i zostaje pod panowaniem arnautów, których obraz przedstawia tak groźnie podróżnik angielski Arthur Evans, znający doskonale tę część półwyspu bałkańskiego, prawie niedostępną dla Europejczyków. „Arnauci w Starej Serbii są bez zaprzeczenia najfanatyczniejszami i najburzliwsiemi ze wszystkich murmurów. Zawsze z bronią w ręku, noszą na sobie prawdziwie cały arsenał, gdyż za szerokim ich pasem skórzonym tkwią zawsze dwa pistolety i jeden lub dwa kindzaly. Przy pasie zawieszono są trzy torebki lub puszkę metalowe cyzelowane rozmaitej wielkości, w których znajdują się kule, proch i kapsle. Stempel żelazny zakończony obrączką miedzianą, misternie obrobioną, za pomocą którego nabijają pistolety, uzupełniają ich uzbrojenie. Czy to na wyprawie, czy w podróży, arnauci noszą zawsze ogromną strzelbę z kolbą miedzianą.”

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 13 lipca. Już wczoraj wystąpiono z pewnej strony z wielkimi sprzedażami papierów rosyjskich. Pomimo pomysłowego w ogóle usposobienia giełdy, sprzedaże były szczególnie papery podlegające podatkom od dochodu z kapitałów. Skutkiem tego powstała na giełdzie pogłoska, że rząd rosyjski zamierza podwyższyć ten podatek — pogłoska, której zaprzeczyły zresztą bliżej poinformowane pisma berlińskie. W dziale papierów rosyjskich nie było dziś ożywienia ani skłonności wyraźnej, lecz w ogólności poprawiło się położenie giełdy, ustąpiło w znacznej części zmniejszenie panujące od dłuższego czasu i przynajmniej niektóre papery były przedmiotem większych obrotów. Ruch giełdowy opiera się obecnie głównie na kapitałach prywatnych, które okazują niewyczerpaną zdolność przyswajania, podczas gdy spekulacja jest ciągle niechętną, pozbawioną przedsiębiorczości i inicjatywy. Powstaje charakterystyczna chwila obecna różnica pomiędzy właścicielami giełdą a targiem kapitałów. Jako powod przynębnienia giełdy podają rozmaite obawy polityczne; bardziej przekonującym jest jednak twierdzenie, że obawy te są raczej pozorowaniem niż przyczyną usposobienia, będącego wynikiem ogólnego stanu interesów, szczególnie głównych gałęzi

przemysłu krajowego a znajdującego podparcie w wygórowanych kursach niektórych papierów. Na wkłady kapitału obawy polityczne nie wywierają stanowczego wpływu i chociażby publiczność pieniężna odczuwała je rzeczywistość, w takim razie tem skwapliwiej nabywałyby papery przedstawiające bezwarunkową pewność, chociażby niższy przynoszące procent. Znaczącą sprężyność pomogły giełdą i targiem kapitałów trzeba koniecznie mieć na uwadze, chcąc zrozumieć powodzenie i rozwój działalności emisyjnej, w czasie gdy giełda znajduje się ciągle pod silnym naciskiem w usposobieniu ospałym. Spekulacja jest obojętną dla emisji, jeżeli nie wprost niechętną, chociażby tylko dlatego, że nowo wypuszczone lub konwertowane papery nie przedstawiają dla niej żadnych szans i gdyby tylko na niej polegał zbył tych papierów, lub chociażby tylko jej pośrednictwem było potrzebne, wśród obecnych warunków fiasco byłoby niewątpliwe. Tymczasem właśnie teraz częściej odbywają się emisje i przygotowują się nowe, gdyż powodzenie zapewnia im publiczność prywatna, rozporządzająca obecnie kapitałami większemi niż kiedykolwiek i nie znajdującą dostatecznego zaspokojenia swych potrzeb w nowo tworzonej wartościach. Bo nie należy zapominać, że jakkolwiek ogromne są kapitały przeważające się na targu, chłodzi prztem najczęściej o redukcję procentów papierów istniejących od dawna, podczas gdy rzeczywistość nowe wartości przedstawiają stosunkowo bardzo skromną sumę.

Giełda. Petersburg, 12 lipca. Na giełdzie berlińskiej stabilnie usposobienie dla papierów rosyjskich. Kurs waluty obniżył się dzisiaj o 1/16%, wszystkie papery państwowe straciły przeciętnie o 1/16%. Na tutejszym targu wekslowym kursy spadają. Bankierzy oddawali dewizy tylko po 23 1/2 na Londyn, po 199 3/4 na Berlin i po 246 3/4 na Paryż. Weksle londyńskie na dostawę miały popyt po 23 1/2 na lipiec i po 23 1/2 na sierpień do października. Złoto nabywano po 8 rs. 45 kop. za półmperyal. Na targu papierów publicznych ciska wzmaga się, usposobienie stabilne. Pożyczki wschodnie nabywano po 99 3/4—99 1/2. Za nową rentę kolejową płacono 99 3/4, 99 1/2 i 99 3/4. Obligacje miejskie petersburskie nabywano po 92 3/4—93, odeskie po 93 1/4, metaliczne listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego po 161 3/4 rs., listy zastawne charkowskie po 101 3/4, moskiewskie po 102 1/4. Akcje bankowych nie było wcale w obiegu. Z papierów kolejowych niewielki popyt miały tylko akcje kursko-kijowskie po 370 rs., rybińskie po 88 1/4, caryczyńskie po 143 1/2 i południowo-zachodnie po 111 rs.

Bawelna. Liverpool, 9 lipca. Bardzo mocne usposobienie targu manchesterkiego zachęciło tutejszych przedsiębiorców do zakupu większych ilości bawełny także w tygodniu ubiegłym. Ponieważ zapasy są teraz bardzo uszczuplone, przeto każde ożywienie popytu oddziaływało na postawę właścicieli; wszystkie gatunki amerykańskie osiągnęły zwykłe 1/8 p. a low middling nawet 3/16 p. Leż i po tej cenie nie można już nabyć rzeczywistości dobrych partii; stosownie do gatunku, trzeba płacić za nie drożej o 1/16—3/16 p., nie mówiąc o partjach wyjątkowo dobrych, które osiągają znacznie więcej. Bawelna brazylijska miała większy popyt a ceny jej trzymały się mocno. Mniej obracano bawelną egipską, której notowania pozostawiono jednak bez zmiany. Bawelnę peruwiańską nabywano umiarkowanie, lecz ceny jej trzymały się bardzo mocno; miękką podrożała nawet o 1/16 p. Dobry popyt miała bawelna afrykańska; niższe gatunki osiągnęły zwykłe 1/8 p. Bardzo żywe i wielkie obroty wykonywano bawelną wschodnio-indyjską; ceny lepszych gatunków podnoszą się stanowczo a notowania wszystkich stopni Hinglung-hat i good fair i good Broach musiano podnieść o 1/16 p., fine Broach o 1/8 p. W handlu terminowym usposobienie wzmocniło się stanowczo a ceny podnosiły się stale, znajdując poparcie w lepszych depeszach amerykańskich. Ogólne położenie oceniane bywa teraz z zaufaniem, bez porównania większym niż przed niewielu miesiącami a w każdym razie ogólniejszą jest teraz skłonność do szybkiego pokrywania zobowiązań otwartych.

Przędza i tkaniny bawełniane. Manchester, 8 lipca. Tutejszy targ tkanin i przędzy jest w nastroju stanowczo zwykłym, w wielu wypadkach musiano zapłacić drożej. Po części jednak podniesiono żądania tak dalece, że obroty były skutkiem tego bardzo utrudnione, często zgola niemożliwe, zwłaszcza, że kurs srebra obniżył się znowu znacznie. Wymiary zakupów dokonanych nie były przeto bardzo wielkie, lecz fabrykanci i sprzedaw-

nicy z całą ufnością spodziewają się ciągle, że wkrótce będą mogli stanowczo podnieść poziom cen.

Wełna. Londyn, 12 lipca. Na aukcyi sobotniej usposobienie było bardzo mocne. Cukier. Petersburg, 12 lipca. Targ usposobiony jest ciągle słabo, ruch w tygodniu ubiegłym był nieznaczący. Za mączkę krystaliczną w sprzedaży cząstkowej trudno było osiągnąć 4.15, pomimo niewielkich zapasów. Na dostawę w miesiącu bieżącym sprzedano 19,000 pudów po 4.05. Towar z przyszłej kampanii nie ma nabywców. Faryna była poszukiwaną; w cząstkowej sprzedaży osiągnięto 4.45—4.55, stosownie do gatunku i do broci. Rafinada ma odbyć słaby. Ceny Kóniga na lipiec pozostały bez zmiany. Za miejscowe marki ofiarowano po 4.95—5.10.

Cukier. Moskwa, 9 lipca. Przy słabym usposobieniu ceny obniżyły się w tygodniu ubiegłym. Mączki w miejscu sprzedano wszystkiego około 25,000 pudów. W sprzedaży cząstkowej przedni towar utrzymał się przy cenie przesyłtynowej rs. 4.10, za zwykły towar fabryczny płacono tylko 4.05, następnie 4.02 1/2 na 1 miesiąc a za gotówkę rs. 4. Towarem z przyszłej kampanii nie obracano wcale, zaofiarowany towar po 4.05 na wrzesień-październik, po 4.10 na październik-listopad nie miał odbiorców. Rafinada nie ma odbytu, ceny trzymają się słabo.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Poszukiwania. Po objęciu przez spółkę kapitalistów warszawskich z Cesarstwa, mających stosunki pieniężne z towarzystwem akcyjnym Lilpop, Rau i Loewenstein, zakładów w Drzewicy, postanowiono w zasadzie zakłady te do porządku doprowadzić, a następnie bądź eksploatować na własny rachunek, bądź ustąpić jakiemu konsorcyum zagranicznemu. Ponieważ zaś uregulowanie tego interesu zależy od poznania jakie bogactwa kopalniane, a mianowicie ile rudy żelaza nieści się jeszcze na terytorium Drzewicy, administracja tymczasowa zakładów poleciła wykonanie na owem terytorium jaknajszerszych robót świdrowych, które też w tych dniach rozpoczęte zostają.

Mączka cukrowa rosyjska znajduje w znacznej ilości zbył na rynku konstanyńskim, gdyż okazała się tańszą od cukru austriackiego o 15 do 20 proc. Od początku roku bieżącego wywóz mączki rosyjskiej do Konstanyńsk wynosił po 12,500 pudów miesięcznie.

Kronika Łódzka.

(—) Komisja do zbadania przemysłu na pograniczu spodziewana jest lada dzień w Łodzi. Komisja powyższa bawiła już w Warszawie i w Sosnowicach. Do jej składu należą pp. Iljin, dyrektor instytutu technologicznego w Petersburgu; Jessa, dyrektor instytutu górniczego tamże; Janżul, profesor uniwersytetu moskiewskiego i inspektor fabryczny tamtejszego okręgu; Pisarew, delegowany z ministerium spraw wewnętrznych i hr. Uwarow, urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim.

(—) Przyjazd J. E. Arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela spodziewany jest w Łodzi w miesiącu wrześniu.

(—) Sesja kwartalna majstrów tkackich odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 lipca r. b.

(—) Szkoła rzemieślnicza. Przyjmowanie podań o dopuszczenie kandydatów do wstępnych egzaminów w wyższej szkole rzemieś-

nicznej rozpoczęło się z dniem wczorajszym. Podania przyjmowane będą do dnia 17 sierpnia r. b. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Egzamin wstępny rozpoczyna się około 19 sierpnia. Do podania należy dołączyć metrykę dokładną, świadectwo władzy miejscowej, z jakiego kandydat pochodzi stanu i fotografie.

(—) Wywóz drzewa budowlanego z Łodzi zagranicę w tygodniu ubiegłym dosięgnął cyfry 23,600 kilogramów. Odpadków bawełnianych i wełnianych wywieziono w tymże czasie zagranicę 10,000, skór zaś 250 kilogramów.

(—) Wykaz ruchu chorych w szpitalach scheiblerowskich w pierwszym półroczu r. b. W kwartale pierwszym znajdowało się w szpitalu ogółem chorych 53: mężczyźni 25, kobiet 27, dziecko płci męskiej 1; z tych 10 osób pozostało z r. z., reszta zaś przybyła w ciągu kwartału. Wybyło w tymże samym czasie osób 32: mężczyźni 14, kobiet 17, dziecko płci męskiej 1. Umarło osób 5: mężczyźni 3, kobiety 2; na kwartał następny pozostało osób 16: mężczyźni 8, kobiety 8. Z wybyłych wyzdrowiało osób 17: mężczyźni 7, kobiety 10; z polepszeniem wyszło osób 8: mężczyźni 6, kobiety 2; bez polepszenia opuściło szpital osób 7: mężczyźni 1, kobiety 5, dziecko płci męskiej 1.

W kwartale drugim przebywało w szpitalu ogółem chorych 54: mężczyźni 27, kobiet 26, dziecko płci żeńskiej 1. Z tych z kwartału pierwszego pozostało osób 16, w ciągu zaś kwartału drugiego przybyło osób 38. Wybyło w ciągu kwartału osób 34: mężczyźni 16, kobiety 18; zmarło osób 9: mężczyźni 5, kobiety 4; na kwartał trzeci pozostało osób 11: mężczyźni 6, kobiety 4, dziecko płci żeńskiej 1. Z wybyłych wyzdrowiało osób 15: mężczyźni 8, kobiety 7; z polepszeniem wyszło osób 14: mężczyźni 5, kobiety 9; bez polepszenia opuściło szpital osób 4: mężczyźni 3, kobieta 1; do przytulku miejscowego przeniesiona kobieta 1.

(—) Potrzeba otwarcia filii pocztowej w okolicach Nowego Rynku najdotkliwiej przedstawia się w tuzinach listów, jakie otrzymujemy z prośbą o ponowne poruszenie tej sprawy. Potrzebę otwarcia filii uznajemy bezwarunkowo, ale była już o tem mowa tyle razy, że nie wiemy doprawdy, z jakiej strony zacząć znow o ten przedmiot. Ostatecznie powinnyby zrozumieć strony interesowane, że wołanie o filię pocztową samo przez się nie stworzy takowej, jeżeli obywatele nie przyłożą ręki do czynu. Trzeba zwrócić się z podaniem do departamentu poczt i telegrafów. W grę wchodzić może jedynie kwestya utrzymania filii. W najgorszym razie możnaby poprosić o otwarczenie filii miniaturowej, w którejby jeden urzędnik przyjmował i wydawał korespondencyj listową oraz marki sprzedawał. Sądymy jednak, że sprawa wzięłaby obrót pomyślny i departament poczt i telegrafów zarządziłby otwarcie filii kompletnej, gdyby w podaniu wymotywowano szczegółowo potrzebę takowej z wyszczególnieniem niedogodności i strat, na jakie publiczność z północnej części miasta jest narażoną, z powodu odległości urzędu pocztowego o wiorstę a jak z Bałut naprzykład — o trzy wiorsty. Poczta tutejsza ma tak znakomite dochody, że słusznie można wymagać pewnych udogodnień z jej strony dla miasta.

31)

JOHN BULL i JEGO WYSPA

przez Max O'Rella.

Przekład Wiktoryi Rosiokiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 154).

XXIV.

Polityka młodzieży. — Squire. — Uniwersytety w parlamencie.

Dzięki koszarowemu — chciałem powiedzieć, więziennemu urzędzeniu szkół we Francji, malcy stają się republikanami, radykałami i socyalistami. Marzą o wolności, wdychają do niej — rewolucyoniści są w ich oczach bohaterami. Lecz młodość, niestety, przemija szybko. Iluż to ze znanych mi w szkole czerwonych śpiewa teraz ora pro nobis. idąc za procesy Najświętszej Panny.

Angielscy chłopcy cieszą się największą swobodą w domu i w szkołach, a patriotyzm robi z nich ultra-konserwatystów. Liberalni uchodzą za ludzi pragnących reform; przypuszczając, że w Anglii, nie będącej przecież doskonałością, okaże się potrzeba jakich zmian, to przynajmniej, iż niełatwo będzie uzyskać przyzwolenia młodych synów Albionu.

Mówi się tu o synach szlachty i bogaczy.

Sam właściciel ziemski „squire” zazwyczaj nie odznacza się wyższym umysłem: urodzeniu zawdzięcza swe stanowisko na świecie.

Przez dzień cały nie robi, tylko je, pije, pali, poluje i liczy dochody. Dziwi

go istnienie ludzi, skarżących się na los.

— Jakże ci ludzie nie umieją się zadowolnić tem, co mają! — woła, przeczytawszy w dzienniku o zaburzeniach w fabryce, lub żądaniu reform. Jakich reform? Jego zdaniem, świat jest doskonale urządzony. Squire jest sędzią w swej parafii; należy też do policji.

Biedak jeden pragnął raz wytłumaczyć się przed squir'em, mówiąc:

— Muszę żyć przecież!

— Nie widzę tego potrzeby — odparł sędzia, oburzony takim rozumieniem.

W parlamencie uniwersytety Oxford i Cambridge mają dwóch przedstawicieli, wybieranych ze szlachty lub przemysłowców konserwatystów. Liberalni, coprawda, przedstawiają też jako kandydatów najwykształceńszych z profesorów, lecz ci nie bywają nigdy obierani, gdyż aby być deputatem jednego z tych uniwersytetów, trzeba trzy lata mieszkać w Oxfordzie lub Cambridge i pozyskać stopień naukowy: Bachelor of Arts, który po trzech latach zamienia się na Master of Arts. Synowie szlachty wychodzą ze stopniem B. A. z tą tylko różnicą, że jedni z nich mają stopnie pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy, drudzy zaś nie należą do żadnej klasy.

Otóż ci pierwsi bywają później profesorami, prawnikami i t. p., zajmują najwyższe pozycje w świecie, drudzy wracają na wieś, aby wraz z papą polować i chodzić do kościoła.

Jeden Bachelor urzędujący przypada na sześciu niewrządzających, stąd też przy wyborach uniwersyteckich przewagę liczebną mają konserwatyci.

Pewien uczoney angielski, członek uniwersytetu oxfordzkiego mówił mi, że wstrzy-

muje się zawsze od głosowania „gdyż nie lubi kandydata konserwatysty, a nie może przystać na polityczne przekonanie liberala.”

Znam innego również uczonego i konserwatystę, który zawsze głosuje za liberalnym kandydatem.

Niepodobieństwem jest przecież, aby nasze ogniska wiedzy reprezentowane były w parlamencie przez niedołącznych squire'ów, lub ograniczonych przemysłowców! — powiada zawsze i dla honoru uniwersytetu poświęca osobiste przekonania.

Londyński uniwersytet, którego wychowawcy pochodzą z wolnomysłących rodzin, posyła liberalnego przedstawiciela do parlamentu. Zazwyczaj wybierają uczonego. Był nim kilka lat temu mr. Robert Lowe, później sir John Lubbock, bankier, naturalista i filantrop.

Przedstawicielami i rektorami w uniwersytetach bywają książęta, markizowie lub hrabiowie: markiz z Salisbury jest w Oxfordzie; książę Devonshire w Cambridge; hrabia Granville w Londynie.

Gdy bogowie pozwolą ci w Anglii przyjść na świat lordem, jesteś wtedy od urodzenia prawnikiem, dyplomata, artystą, uczoneym — wszystkim, czem zechcesz. Za dawnych czasów szlachcie w kolebce umiał już grać na gitarze: cudowne działy się rzeczy!

XXV.

Dwór. — Królowa i rodzina królewska. — Książęta niemieccy. — Stronnicwa polityczne. — Izba lordów. — Izba niższa.

Ze wszystkich sposobów błyszczenia, dwór w St. James przyjął sposób najoszczędniejszy: błyszczą nieobecnością. Królowa ba-

wi w Londynie nie dłużej, jak dwa tygodnie.

Cztery miesiące przebywa w Balmoral, w swoich dobrach; trzy miesiące w bardzo skromnej willi na wyspie Wight, a resztę czasu w Windsorze. Wydaje rocznie dwa balety i dwa koncerty w pałacu Buckingham w Londynie.

Pałac ten stoi pustkami; prócz ucni nikt w nim nie mieszka. Na wszystkich przyjęciach zastępuje królową księżka i czaruja ca księżna Walii. A czynią to z nieporównanym wdziękiem. Następcą tronu i jego żona tworzą bardzo miłą parę; nie skarżąc się na troski i kłopoty, podróżują przez cały rok to tu, to tam, asystując zakładaniu kamieni węgielnych pod kościoły lub inne publiczne budynki, przy otwieraniu szpitali, mostów, szkół i t. d.

Księżna Walii, matka syna mogącego się już ożenić, lecz posiadająca ładną, prawie dziecięcą twarzyczkę, jest bożyszczem angielskiego ludu. Portrety jej wiszą w oknach każdego sklepu, na jednych bawi się z kotkiem, na innych piastuje dziecko: z tego widać, jaką jest sama. Mając taką twarzyczkę, złą być niepodobna!

Niemia stanowiska więcej godnego zarobku, jak tron Wielkiej Brytanii. Jej królewska moc posiada najczulsze przywiązanie wielkiego narodu; państwo, liczące 300,000,000 dusz; najpiękniejszą siedzibę królewską w całej Europie; zupełne bezpieczeństwo; mało, albo żadnego zajęcia; wspaniałe dochody i żadnej odpowiedzialności.

Dwór jest raczej niemiecki, niż angielski. Królowa rozdaje najlepsze urzędy księżtom niemieckim, protegowanym księcia Bismarcka.

(D. c. n.)

(—) Sprzedaż wapna już lasowanego rozpowszechnia się w naszym mieście coraz bardziej, ponieważ wielu obywateli przekłada kupno już przygotowanego w ten sposób wapna nad przygotowanie go dopiero w razie potrzeby, tembardziej, że w handlu można dostać już starego wapna, „przegniętego”, jak się wyrażają mularze, a użycie takiego wapna jest nieraz koniecznym.

(—) Jeden z lekarzy, zamieszkałych w naszym mieście, ogłasza w dziennikach warszawskich i petersburskich o godzinach, w których przyjmuje chorych. Doprawdy, że wygląda to tak, jak gdyby ów lekarz spodziewał się, iż chorzy z Warszawy i z Petersburga zaczęli napływać do Łodzi, aby się leczyć u niego.

(—) Ze Zgierza donoszą nam, iż dnia 29 z. m. odbył się tam w obecności prezydenta miasta, członków komitetu szkolnego oraz znaczniejszych obywateli egzamin w nowo-założonej szkole izraelskiej męskiej. Rezultat egzaminu zadowolnił wszystkich i okazał, iż nauczyciel szkoły p. Jakubowicz pracował bardzo gorliwie nad umysłowym rozwinięciem swych uczniów. Po skończeniu egzaminu członek komitetu szkolnego, p. Kohn, przemówił krótko, wykazując wagę nowo-założonej szkoły, oraz dziękując za zajęcie się nią p. Weissowi, nadzorca szkoły, pp. Szwarzowi, Glücksmanowi, Marguliesowi, Goldsztatowi i burmistrzowi miasta, wspomniawszy też z uznaniem o p. H. Konstadcie z Łodzi, który wspierał szkołę zgierską. W końcu p. Kohn podziękował nauczycielowi, p. Jakubowiczowi, za jego gorliwą pracę.

(—) Ilustracja porządków podwórkowych. Jedną z uczennic prywatnej pensji dla dziewcząt na Wólce, spadła przed kilku dniami do dołu ustępowego wskutek załamania się desek zbudowanych. Na szczęście usłyszała przechodząca przez dziedziniec kobieta, krzyk rozpaczliwej dziewczęcia i nadsięła z pomocą. Był też czas największy po temu, gdyż dziewczę ugrzęzło już było po szyję w dole.

(—) Anegdota. Onegdaj obiegała pogłoska, iż w jednym z domów przy ulicy Konstantynowskiej powiesił się niejaki Janteuille. Założono wszechstronnie biednego francuza, który tak smrotomgo końca doznał się w Łodzi. Niebawem dowiedzieliśmy się jednak, że był to pies łańcuchowy, z francuska przetrwany, który przeskoczył chcąc przez parkan, uduślił się na łańcuchu. W każdym razie samobójstwo psa należy do wypadków rzadkich.

(—) We wtorek wieczorem w zabudowaniach tylnych posiadłości p. Döring przy ulicy Konstantynowskiej pod N. 316, wybuchnął ogień w jednym z mieszkau, który mógł przybrać groźniejsze rozmiary, jeśli by nie energiczny ratunek mieszkającego w tymże domu strażaka p. H. Straży ogniowej nie alarmowano.

(—) Okradziono przed kilku dniami po zamieciarzem starozakonnych roznosiela z księgarń C. Richtera. Zabrano mu gotówkę zainkasowaną w ciągu dnia i zdarto z niego surdut. Rzeźmieszeków było trzech a podobno jednego z nich poznał roznosiela następnego dnia w swoim surducie na mieście i dowiedział się o nazwisku jego, co zapewne ułatwi ujęcie złoczyńców.

(—) Samobójstwo. Kasyer z fabryki bar. F. W. Zacherta w Zgierzu, nazwiskiem Borek, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, we własnym mieszkaniu w zeszły poniedziałek po południu. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą dokładnie, jednakże dwa ciekawe szczegóły charakteryzują ten wypadek: samobójca był już w podeszłym wieku, liczył bowiem 63 lata, następnie w fabryce pomienionej był on podobno trzecim z rzędu buchalterem, który zakończył samobójstwem pielgrzymkę doczesną.

(—) Jeszcze samobójstwo. Były wójt gminy Widzew, w powiecie łaskim, nazwiskiem Bidorf, odebrał sobie we środę życie w lesie pabianickim, gdzie tegoż samego dnia znalezione go wiszącego na drzewie. Samobójca miał prócz tego rangę pochodzącą od strażaka a w kieszeni znalaziono rewolwer. Widocznie więc najprzód strzelił do siebie a następnie powiesił się dla skrócenia męki.

(—) Ulewę krótkotrwałą mieliśmy wczoraj około 4 popołudniu. W przeciągu 10 minut woda wystąpiła z rynsztoków, zalewając bruki w rozmaitych punktach miasta, mianowicie w kilku miejscach przy Piotrkowskiej, przy Zawadzkiej i wedle Zwyczaj przy Dzielnej.

(—) Dziś w teatrze letnim Sellina „Rodzina furyzów” komedia w 4 aktach.

Od godziny siódmej rozpocznie się koncert orkiestry węgierskiej, pod dyrekcją p. Pityo Sandor.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Infiltrator. O nowym tym wynalazku czytamy w „Kuryerze Codziennym” co następuje. Już od dawniejszego czasu,

technicy fabryki Zawiercia zauważyli, że robotnicy tkący podlegają cierpieniom żołądka i płuc, co zresztą praktykuje się we wszystkich tkalniach, między ludnością zajętą prowadzeniem warsztatów tkackich. Przy sekcjach ciała tych robotników spożył zawsze można znaczne ilości pyłu i nitelk bawełnianych, zanieczyszczających drogi oddychania i przyrządy trawienia. Ażeby temu stanowi rzeczy zaradzić, należało poznać jego bezpośrednią przyczynę. Przyczyną tą jest operacja przewlekania nitelki wątku przez oczko czółenka tkackiego. Powtarza się ona musi nader często, bo czółenka zmieniać potrzeba ustawicznie — puste zastępując pełnem, a w dodatku nie ulega zerwaniu przy zalocie i co chwila musi być na nowo przez oczko owo przewlekana. Odbywa się zaś to w sposób następujący: Robotnik dozujący warsztatów (ma ich bowiem każdy z nich dwa pod swoim nadzorem), palcami wprowadza nitkę w oczko od strony wewnętrznej czółenka, oczko to przykładając do ust i wciąga silnie powietrze — razem z jego strumieniem wpada do ust i owa nitka przewleczona tym sposobem, ale z nią razem i pewna ilość pyłu bawełnianego. Przez ciąg dnia roboczego, przewlekanie powtarza się bodaj wieloletni raz, rujnując powoli najsilniejszy organizm, właśnie tem ciąglem wciąganiem powietrza, idącego przez oczko z nitką bawełny. Na tego rodzaju niedogodność wypadło szukać lekarstwa — chciano je znaleźć na różnych drogach a mianowicie: Proponowano zastosowanie haczyków do wydobycia nitki z oczka, ale ta manipulacja wymagała dużo czasu. Proponowano inną konstrukcję czółenka, które miało otrzymać kłapkę ruchomą w miejscu, gdzie się przewlekała nitka, by tę ostatnią można było zakładać bez potrzeby posługiwania się ustami. Pomysł ten jednak wymagał zupełnej przeróbki wielu tysięcy czółenek, jakie posiada każda większa fabryka tkacka. W tem położeniu zawezwano p. Grubińskiego, który po konferencji z p. Rajchmanem, inżynierem fabryki i po krótkim namyśle wpadł na myśl urządzenia specjalnego aparatu do wykonywania przy jego pomocy operacji przewlekania nitki. Aparat ten nie jest zbudowany na zasadzie elastyczności gumy, ale postuluje się sprężynką stalową, która zamknięta jest w mieszkau ze skóry i żelaza. Sprężyna ta nacisnięta przez robotnika, pozwala mieszkau spłaszczyć. Gdy tak spłaszczony mieszek zostanie otworem przyłożony do otworu oczka i następnie uwolniony z pod nacisku ręki, sprężyna się podnosi, mieszek rozszerza i wciąga powietrze przez rurkę i przez oczko, z którem to powietrzem jednocześnie wychodzi przez otwór i nitka przędzy. Kilkominutowa wprawa wystarcza do spełniania czynności nawlekania przy pomocy aparatu p. Grubińskiego, szybciej i lepiej niż operując ustami. Po dokonaniu wynalazku i opatentowaniu go na Cesarstwo, p. Grubiński odniósł się do techników przedzalnianych a mianowicie do inżyniera Kossutha o odpowiednie świadectwo, stwierdzające rezultat prób wykonanych i świadectwo to w najpochlebniejszej formie wydane mu zostało. Z tem zaś świadectwem i gotowymi przyrządami, udał się wynalazca do kapitalistów, dla uzyskania środków do rozwinięcia fabrykacji na wielką skalę. Fabrykacja ta w żadnym razie nie mogła być rozpoczęta przed opatentowaniem przyrządu w granicach zachodniej Europy — gdyżby bowiem przed ukończeniem formalności patentowych, aparaciki zostały w kurs puszczone i sprzedawane, wynalazca straciłby wszelkie prawo żądania wyłączności sprzedaży. Chroniąc się zresztą przed naśladowaniami, które z pewnością się zjawiają, p. Grubiński wziął patent nie na sam mieszek, ale na ideę przyrządu, to jest zastosowania ciśnienia powietrza do operacji nawlekania i dziś już bez obawy utraty owoców swej pracy, może ją produkować w sposób fabryczny. Ze względu na kosmopolityczny charakter wynalazku, nawlekaacz ten mechaniczny został nazwany *Infiltratorem* i rozesłany będzie do prób nie tylko fabrykom łódzkim, pabianickim, romanowskim itd., ale tkalniom nadreńskim, holenderskim, francuskim i angielskim. Jak już wspominaliśmy, cena nowego aparatu, który ma być zawieszony na szyi robotnika, wynosić będzie przeciętnie około rs. 1 kop. 30.

— Działalność Wezuwiusza ustała nagle przed kilku dniami, a przy oględzinach krateru głównego pokazało się, że wyższa jego ściana, mająca 50 metrów obszaru zapadła się, a wystudzone wielkie masy lawy, które skutkiem tego napłynęły do wnętrza krateru, pokryły w zupełności płonące ognisko. Stopniowo jednak obłoki dymu wyrzucające kamienie zaczęły się przedostawać przez zapadniętą ścianę i obecnie otworem krateru płynie znów zwolna gorący strumień lawy w kierunku Offajano.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 lipca. Ogłoszono postanowienie rady państwa o ustanowieniu akcyzy od drożdży. Najmniejsza produkcja fabryk drożdżowo-gorzelnicznych określa się na 50 pudów. Akcyzie podlegają drożdże prasowane krajowego wyrobu po 10 kop., a zagraniczne po 14 kop. od funta drożdży sprzedanych. Najmniejszy rozmiar podatku akcyzowego od drożdży dla fabryki 4,500 rubli, a dla zakładów bez pędzenia wódki 600 rs. rocznie.

London, 14 lipca. Wybrano 297-tu konserwatystów, 70 dysydentów obozu liberalnego, 162 stronników Gladstona i 78 parnelistów.

Sofia, 14-go lipca. Wczoraj książę przyjmował posłów opozycyjnych Rumelii wschodniej.

Paryż, 14-go lipca. Izba uchwałała wydalecie księcia Aumale i postanowiła, że mowa ministra wojny, motywująca to zarządzenie, ma być opublikowana w całej Francji.

Belfort, 14 lipca. Wczoraj późnym wieczorem oranżyci urządzili pochód, który zakończył się starciem z przeciwnym stronnictwem. Starcie trwało przeszło godzinę. Uszkodzono kilka domów gradem rzucanych kamieniami. Dwóch żandarmów oraz dwóch przywódców rozruchu zabito, 12-tu ciężko raniono. Policja użyła broni, tłum bowiem rozejść się nie chciał dobrowolnie, co znowu spowodowało poranienie wielu osób.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Akty wywieszono w sali poczekalnej sądu.

Dnia 6 (18) kwietnia 1886 roku, za Nr. 1172, przed rejentem Juliuszem Gruszczyńskim w Łodzi, Dawid syn Ojzora Berger, zamieszkały w Łodzi, oświadczył, że aktem z dnia 11 lutego r. b. sporządzonym przez agdenio pokoju czwartego rewiru miasta Łodzi, syn jego Blahumen Berger, liczący lat 18, uznany został za uzasadnionego, skutkiem czego on, Dawid Berger, pragnąc, aby syn jego korzystał ze wszystkich przywilejów, z jakich korzystają pełnoletni zajmujący się handlem, uznając zarazem syna swego za dostatecznie rozwiniętego i zdolnego do prowadzenia handlu, aktem niniejszym zezwala mu na prowadzenie handlu samodzielnie i dokonywanie wszelkich obrotów handlowych. Akt niniejszy wywieszono dnia 9 (21) kwietnia 1886 roku.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 14 lipca. Doniesienia o słabem i niechętnem nastroju giełd zagranicznych nie dozwoliły utrwalić się lepszemu nieco usposobieniu, jakie wystąpiło wczoraj na giełdzie tutejszej. Ruch zeszły znowu do granic bardzo ciasnych, ponieważ jednak podaż była równo wstrzymywaną jak popyt, przeto notowania wczorajsze utrzymały się prawie bez zmiany, z nieznaczną skłonnością do niżki. Kursy pożyczek rosyjskich obniżyły się skutkiem wielkiej podaży. Na giełdzie zbożowej notowania bliższych terminów utrzymały się bez zmiany, na dostawę późniejszą pszenica straciła 1 m., żyto 1/2 m., pod wrażeniem niżki w N. Yorku i w Londynie.

Petersburg, 13 lipca. Wskle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 19 1/2, na Amsterdam 118, na Paryż 246 1/2, 1/2 imperyalny 8.46, rosyjska promiowa pożyczka 1-iej emisji 234 1/2, także 11 em. 226, rosyjska pożyczka z roku 1873 157 1/2, II pożyczka wschodnia 99 1/2, III pożyczka wschodnia 99 1/2, 6% renta złota 184, 5% listy zast. ziemsk. 160 1/2, akcyje rosyjskie wiel. D. Z. 260, kolei kursko-kirowskiej 369 1/2, petersburski bank dyskontowy 760, warszawski bank dyskontowy 310, rosyjski bank dla handlu zagr. 322, dyskonto prywatne 4 1/2 %.

Berlin, 14 lipca. Bilety banku rosyjskiego 198.00; 4% listy zastawne 62.50, 4% listy ilikwidacyjne 57.30, 5% pożyczka wschodnia II em. 61.20, III emisji 61.—, 4% pożyczka z 1880 r. 87.25, 5% listy zastawne rosyjskie 99.00, kupony ośm. 828.70, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 144, także z 1866 r. 138.75; akcyje banku handlowego 83.00, dyskontowego 75.25, dr. żal. warsz. wied. 270.50; akcyje kredytowe austriackie —, najnowszą pożyczka rosyjska 99.80, 6% renta rosyjska 119.90, dyskonto 3%, prywatne 1 1/2 %.

London, 14 lipca w południu. Konsola 101 1/2, pruskie 4% konsola 104, turec. konw. 157 1/2, rosyjska 83 1/2, egiptka 71 1/2, banka ottomańskiego 10 1/2, lombardy 9 1/2, akcyje kanała sueskiego 79 1/2, spokojnie.

Warszawa, 14 lipca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pstra i dobra —, 600, biała 630—650, wyborowa 675—700; żyto wyborowe 450—465, średnie —, wadliwe —; jęczmień 214—215, 875—485, owies 300—370, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepakraps zim. —, —, groch polny 630 —, cukr. —, fasola —, za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna —, gryz. gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 600 korey, żyta 500, jęczmienia —, owsa 80, grochu polnego 93 korey.

Warszawa, 14 lipca. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hart. skład za wiadro kop. 802—808, za garn. 261 263. Szynki za wiadro kop. 814—826, za garniec kopiejek 265—267 (z dod. na wyschn. 2%).

Petersburg, 13 lipca. Żyto w m. 42.50, na sier. 42.00 Pszenica w m. 11.60. Żyto w m. 6.75. Owies w m. 5.00. Konopie w m. 4.45 Siemie lniaane w m. 15.50 cieplo.

Berlin, 14 lipca. Targ zbożowy. Pszenica słabiej, w miejscu 140—168, na ip. —, na ip. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 151 1/2, na paż. list. 153 1/2, na list. gr. 154 1/2. Żyto słabiej, w m. 127—136, na ip. 128 1/2, na ip. sier. 128 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 130 1/2, na paż. list. 131, na list. gr. 131 1/2, na gr. st. —, na st. lt. —, na lt. mr. —, jęczmień w miejscu 115—180. Owies ospale, w miejscu 124—162, na ip. —, na ip. sier. 123, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 120 1/2, na paż. list. 119, na list. gr. —, na gr. st. —. Groch warzel. 165—200, pastewny 138—145. Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. h. bezcz. 42.5. Okowita w m. bez bezcz. 37.5.

Szczecin 14 lipca. Pszenica ospale, w m. 142—157, na ip. sier. 157.50, na wrz. paż. 157.50. Żyto ospale, w m. 121—127, na ip. sier. 126.00, na wrz. paż. 127.00. Olej rzepakowy spokojnie, na ip. sier. 43.00, na wrz. paż. 43.00. Spirytus ospale, w m. 87.40, na ip. sier. 87.20, na sier. wrz. 87.50, na wrz. paż. 88.20. Olej skalny oclony w m. 10.80.

Gdańsk 13 lipca. Pszenica w miejscu spokojnie. Obrót 130 ton. Pstra i jasna 145, jasno pstra 155, na ip. sier. tranz. 138.00, na wrz. paż. tranz. 138.00. Żyto bez zmiany, w miejscu krajowe 120 1/2, 121.10—122.50, polskie i rosyjskie tranz. 94, na list. paż. 97. Jęczmień duży 112. Owies w m. 128. Groch 135. Spirytus 10,000 litr. 1/2 w miejscu 37.00.

London, 13 lipca. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12 1/2, cukier burakowy 11 1/2; spokojnie.

London, 13 lipca. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 4 ładunki pszenicy; pochmurno.

Glazgow, 14 lipca. Sarowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 10 p.

Glazgow, 13 lipca. Sarowca wywieziono w tygodniu ubiegłym 5,300 t., w odpowiednim czasie roku p. zeszłego 7,000 t.

Liverpool 13 lipca. Sprawozdanie początkowe. Przy puszczeniu obrót 8,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 8,000 bel.

Liverpool 13 lipca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 600 bel. Amerykańska spokojnie. Suraty mocno. Middling amerykańska na wrz. paż. 5 1/2, na paż. list. 5 1/2, na list. gr. 5 1/2 p.

Manchester, 13 lipca. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Mock 82 Brooke 7 1/2, Mule 40 Mayoll 8, Medio 40 Wilkinson 9, Warpcops 32 Lees 7 1/2, Warpcops 35 Rowland 8 1/2, Double 40 Weston 8 1/2, Double 60 zwykły g. 11 1/2, 32* 116 yds 16x16, gray tkaniny z 32/46 160, mocno.

New-York, 13 lipca. Bawełna 9 1/2, w N. Orleans 9 1/2, Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7, w Filadelfii 7. Surowy olej skalny 6. Corty-fakty pipe line 66 c. Mąka 8 d. 5 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 88 1/2 c., na ip. 86 1/2 c., na sier. 87 1/2 c., na wrz. 88 1/2 c. Kukurydza (nowa) 47 1/2. Cukier (fair refining Muscovado) 47 1/2. Kawa (fair Rio) 9 1/2. Lój (Wilcox) 7.00. Słonina 7 1/2. Fracht zbożowy 2 1/2. Pszenicy wywieziono w tygodniu ubiegłym z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii 35,000 do Francji 11,000, do innych portów ładu stałego 39,000, z Kalifornii i Oregonu do Wielkiej Brytanii 18,000, do innych portów ładu stałego 10,000 kwr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 14.	Z dnia 15
Zgędno z końcem giełdy.			
Za wale krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	50.65	50.63	
" Londyn " 1 £.	10.25	10.26	
" Paryż " 100 fr.	40.90	40.95	
" Wiedeń " 100 fl.	81.65	81.70	
Za paplery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol. duże	92.80	92.90	
Ros. Poż. Wschodnia	99.75	99.50	
Listy Zas. Ziem. z 09 r. Ser. I	100.85	100.80	
" " " " " Ser. II do IV	100.85	100.80	
Listy Zas. M. Warsz. Ser. I	99. —	99. —	
" " " " " II	98. —	98. —	
" " " " " III	97.30	97.40	
" " " " " IV	97. —	97.20	
Listy Zas. M. Łodzi Ser. I	95. —	95. —	
" " " " " II	94. —	94. —	
" " " " " III	93.80	93.75	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	198. —	197.75	
" " " " " na dost.	198.25	198. —	
Wekle na Warszawę kr.	197.80	197.60	
" " " " " Petersburg kr.	197.65	197.40	
" " " " " dl.	196.60	196.30	
" " " " " London kr.	20.36	20.36	
" " " " " dl.	20.51	20.51 1/2	
" " " " " Wiedeń kr.	161.05	161.05	
Dyskonto prywatne	1 1/2	1 1/2	
Giełda Londyńska.			
Wekle na Petersburg	23 1/2	23 1/2	
Dyskonto 2 1/2			

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matrzenia zawarte w dniu 14 lipca: w parafii katol. —, w parafii ewang. 3, a mianowicie: Paweł Kranich z Eliaz Foischer, Karol Edmund Ferdynand Brauno z Ludwiką Karoliną Emma, Fryderyk Adolf Triebe z Klara Haake.

Starozakonnych —, Zmarli w dniu 14 lipca: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarlo 6, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 3; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Rozalia Georgi, lat 76.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarlo 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Juliusz Schmidt, lat 44.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarlo 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Mautenfel. Krak z Piotrkowa, Reich z Berlina, Gampe z Sosnowia, Lango z Tomasowa, Spork z Berlina, Bachrach z Aschaffenburga.

Hotel Polski. Medelburg z Lipnik, Salamonow z Mińska, Perlman z Mińska, Zacho z Tazskientu.

O G Ł O S Z E N I A.

KSIEGARNIA C. Richtera

z dniem 1 (13) lipca 1886 r. przeniesiona do domu W. Hiellego i Dittricha, ulica Południowa Nr. 447.

Poszukuje się nauczycielki,

która z nowym rokiem szkolnym objęłaby wykład języka polskiego na pensji Emilii Remus, ulica Piotrkowska N. 537. 806-4-3

Kancelarya komisarza sądowego Izdebskiego

przeniesioną została do domu Bronnowskiego przy ulicy Kamiennej (Finsterstrasse) N. 1427. 819-3

Bogusław Russocki

TECHNIK przeprowadził się do domu Bessera Nr. 1430, ulica Widzewska. 810-3-2

HANDEL WIN KRYMSKICH

przeniesiony został z domu braci Schröter do domu Joskowiicza, przy ulicy Piotrkowskiej N. 269, naprzeciwko M. Silbersteina.

Z uszanowaniem S. Merkel.

Ktoby miał do wynajęcia zaraz jeden pokój i kuchnię, w okolicy Nowego-Rynku, raczy złożyć adres w redakcyi niniejszego pisma pod lit. R. Z. 803-3-3

Объявление.

Судебный приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ жит. въ гор. Лодзи, дома по Новомъ Рынкѣ д. N. 7, на основаніи 1030 Ст. уст. Гражд. Судопр. объявляетъ, что 9 (21) Іюля 1886 года съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Р. Н. Эпштейну на мѣстѣ хранения въ городѣ Лодзи подъ N. 775, на удовлетвореніе претензій разныхъ лицъ, состоящее изъ разной пражы, шерсти, мебели и товара, оцененное для торговъ въ 3,636 руб. 90 коп.

Г. Лодзь, Іюля 1 дня 1886 г. 818-1-1 БУДКЕВИЧЪ.

Nagrody rs. 6

dostanie ten, kto odniesie do S. Przygórskiego Nr. 291 pugilares zagubiony w poniedziałek, a zawierający: kwit na rs. 400, wystawiony w dniu 23 kwietnia p. M. Przygórskiego na zlecenie S. Przygórskiego; 2 wyroki sądowe na B. J. Erszewskiego, jeden na rs. 71 i drugi na rs. 75 i 2 rs. gotówki. 811-2-2

Opuściła prasę broszura

pod tytułem „Woda Łódzka” pod względem sanitarnym i technicznym skreślili A. Fuchs i Kniehowiecki.

i jest do nabycia w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” i we wszystkich księgarniach miejscowych.

Tłumaczenia do weksli są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

Zgubiono

świadczenie tymczasowe wydane przez naczelnika łódzkiego powiatu na imię Andrzeja Wodzińskiego za N. 291. Znalazca zechce takowe oddać do kancelaryi naczelnika.

SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3.

We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50

Dr. J. WISŁOCKI

nowy dom SS. Scheiblera. 404-0-0

WSZELKIE GATUNKI

Wód mineralnych naturalnych najświeższego czerpania

są zawsze na składzie przy aptece

M. Spokorny.

Biorącym w większej ilości odstępkuje rabat.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 14 lipca.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcyje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, W ciągu giełdy, Dopelnione tranz. Rows include various government bonds and stocks like Akcje D. Ż. War.-W. 100r.

KANTOR mój oraz Główniej Ajentury Towarzystwa Ubezpieczeń ROSSYA

mieści się obecnie przy ul Piotrkowskiej N. 532 w domu p. F. Ende obok fabryki pana Juliusza Heinzela,

W. WIZBEK.

814-3-2

CYRK Salamońskiego

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i jej okolicy, że wkrótce przybędę do Łodzi i dam rząd przedstawień składających się z konnej jazdy, tresowania koni, gimnastyki etc.

Polecając się względem Szanownej Publiczności pozostaję z wysokim szacunkiem A. Salamoński dyrektor.

Bliższe szczegóły w afiszach. 813-2-2

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego w Łodzi po dzień 30 czerwca 1886 r.

STAN CZYNNY.

Table of active assets: Kasa, Rachunki przekazowe, Skup weksli, Zastawy ubezpieczone, Papiery wartościowe, Papiry wartościowe kapitału zapasowego, Korrespondenci.

STAN BIERNY.

Table of passive assets: Kapitał zakładowy, Kapitał zapasowy, Rachunki zysków i strat, Niewypłacona dywidenda, Rachunki przekazowe, Wkłady procentowe, Korrespondenci, Procent i prowizya, Sumy przekazowe, Kapitał zapomogi dla urzędników, Rozchody podlegające zwrotowi, Weksle do inkasy, Depozyty w przechowaniu.

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” jest do nabycia najnowsza powieść

Elizy Orzeszkowej

„NIZINY”

z ilustracyami E. M. ANDRIOLLEGO. Cena rs. 1.